Izabela Rutkowska: Pojęcie miłosierdzia w Encyklice Jana Pawła II „Dives in misericordia”

Jak dowodzi Ojciec Święty, miłosierdzie, stanowiąc tożsamość Boga objawioną w osobie Chrystusa, stanowi tym samym Jego program mesjański. W centrum tego „programu miłosierdzia, a zarazem na szczycie objawienia miłości miłosiernej stoi Jego krzyż – pisze Izabela Rutkowska. Tekst publikujemy w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

Wprowadzenie

Encyklika, jako „urzędowe pismo papieża skierowane do całego Kościoła w sprawach doniosłej wagi dla niego lub dla ludzkości (...); ma na celu utrzymanie w Kościele jedności wiary i przekonań; służy wyjaśnianiu kwestii spornych, wskazywaniu właściwego kierunku rozwoju doktryny chrześcijańskiej” [1]. Jan Paweł II taką sprawę doniosłej wagi dostrzegł w temacie miłosierdzia, i to już na początku swego pontyfikatu. To jemu bowiem poświęcił swoją drugą encyklikę: *Dives in misericordia* [2]. Papież podpisał ją 30 listopada 1980 roku, w pierwszą niedzielę Adwentu. Należy ona do tak zwanych encyklik trynitarnych, czyli objaśniających naturę każdej z osób Trójcy Świętej, i ma na celu przybliżenie osoby Boga Ojca [3], a jednocześnie podanie chrześcijańskiej definicji miłosierdzia.

Tytułem każdej encykliki stają się pierwsze słowa jej łacińskiej wersji, tzw. arenga [4], która powinna zapowiadać treść całego tekstu. Pierwotnie łacina była jedynym językiem, w jakim zapisywano taki dokument. Encykliki w językach narodowych pojawiały się jedynie incydentalnie i było to podyktowane wyjątkowymi okolicznościami. Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który na stałe dołączył do wersji łacińskiej zapis w językach narodowych. Sama jednak arenga do dzisiaj obowiązuje w języku łacińskim, stanowiąc tym samym tytuł uniwersalny dla Kościoła na całym świecie.

W dokumencie o Bożym miłosierdziu pierwsze łacińskie zdanie wzięto z Listu św. Pawła do Efezjan (2,4): „DIVES IN MISERICORDIA Deus ipse quidem est nobis quem Christus Iesus revelavit ut Patrem: immo quem ostendit nobis ac demonstravit in sese Filius nempe eius” [5]. W wersji polskiej oddają to dwa zdania: „BOGATY W MIŁOSIERDZIU SWOIM BÓG jest Tym, którego objawił nam Jezus Chrystus jako Ojca. Objawił Go zaś i ukazał w sobie – Jego Synu” [6].

Celem niniejszej pracy jest przede wszystkim ukazanie pojęcia miłosierdzia z perspektywy językoznawczej (poprzez zbadanie związków wyrazowych, w jakie wchodzi leksem *miłosierdzie*, wyznaczenie pól leksykalno-semantycznych, tworzących definicję miłosierdzia). Jednocześnie, niejako w tle, praca ta będzie się starała ukazać samą postać Jana Pawła II jako filologa o lingwistycznych zamiłowaniach.

Metajęzykowe komentarze Jana Pawła II

Jak wiadomo z zapisu papieskich wspomnień, choć powodem studiowania filologii polskiej była przede wszystkim teoria literatury, w toku studiów Karol Wojtyła ogromnym zainteresowaniem zaczął darzyć właśnie językoznawstwo, w tym szczególnie gramatykę, słowotwórstwo, semantykę.

> W ciągu tego pierwszego i jedynego roku studiów na polonistyce zauważałem, że moje zainteresowania przesuwają się od literatury w stronę gramatyki, a gramatyka to nic innego jak nauka o słowie – o słowie mówionym i o słowie pisanym. (...) Obcowanie ze słowem pisanym stoi u podstaw wszelkich studiów literackich. Można, trawestując pierwsze zdanie z Prologu św. Jana, powiedzieć: „Na początku jest słowo”. Zacząłem więc i ja również coraz bardziej interesować się tym słowem, jego istotą, jego różnorodnymi ewolucjami i przekształceniami, a także jego nośnością i mocą. Pod tym względem studia gramatyki opisowej języka polskiego idące w parze ze studiami gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskiej stały się dla mnie wielką lekcją poglądową. (...) Wprawdzie Opatrzność Boża

> pozwoliła mi tylko przez krótki czas studiować język, ale uświadomiłem sobie wtedy całe jego tajemnicze bogactwo. Do dzisiaj bardzo mi to pomaga [7].

Owoc tej fascynacji możemy znaleźć w zasadzie w każdej z encyklik – każdy z omawianych tematów papież wyjaśnia poprzez nakreślenie znaczeń słów desygnujących dane pojęcie, a także słów, które wchodzą w jego pola semantyczne. Nie inaczej jest w przypadku Encykliki *Dives in misericordia*:

> Z tą chwilą, gdy mowa o nauczaniu, otwiera się bardzo doniosły problem znaczenia odnośnych wyrazów i treści pojęć, a nade wszystko treści pojęcia „miłosierdzie" (w stosunku do pojęcia „miłość"). Zrozumienie tych treści stanowi klucz do zrozumienia samej rzeczywistości miłosierdzia, co dla nas jest najważniejsze [DiM, nr 3].

Tego typu metajęzykowe komentarze stanowią jedną z najliczniejszych grup leksykalnych tworzących semantyczne pole miłosierdzia. Wskazują one jednocześnie na wagę lingwistycznych rozważań – wagę samego języka jako narzędzia kształtującego ludzką myśl i jako drogi w dochodzeniu do prawdy o Bogu, o świecie i o samym człowieku. O ich wartości pisała wcześniej Anna Piotrowicz [8].

Wśród znalezionych połączeń wyrazowych o tym charakterze należy głównie wymienić te, w których leksem *miłosierdzie* zapisany jest w cudzysłowie, co stanowi najbardziej oczywisty znak podjętej przez papieża analizy językowej: *nazywać „miłosierdziem", pojęcie „miłosierdzie", słowo „miłosierdzie", wyrażenie „miłosierdzie"*.

Kulturowo-religijny kontekst papieskiego dokumentu

Może wydawać się truizmem stwierdzenie, iż religijnym kontekstem encykliki jest chrześcijaństwo wyznania rzymskokatolickiego. Warto jednak przyjrzeć się bliżej tej informacji – ma ona bowiem niebanalne konsekwencje dla dalszego wywodu i analizy semantycznej. Trzeba

bowiem przyznać, iż stworzenie dokumentu, który będzie zrozumiały dla każdego chrześcijanina, którym może być przedstawiciel każdego narodu na świecie, wymaga od autora ogromnego kunsztu i lingwistycznego wyczucia. Zawarty w niej zakres pojęć musi bowiem odpowiadać doświadczeniu religijnemu stojącemu niejako ponad doświadczeniem kulturowym konkretnego kraju. Odbiorcą nie jest tu wspólnota narodowa, ale wspólnota wyznaniowa [9].

Założeniem podstawowym papieża jako nadawcy tego tekstu jest fakt, iż odbiorca jest osobą ochrzczoną, wierzącą, zna Katechizm, czyta Pismo Święte, uczestniczy w życiu sakramentalnym Kościoła. Ów profil odbiorcy wyznacza jego „ramę doświadczeniową" [10]. Przed przystąpieniem do analizy należy zatem przyjąć, iż definicja miłosierdzia, jaką podaje nam papieska encyklika, jest przede wszystkim chrześcijańską definicją miłosierdzia.

Etymologia słowa *miłosierdzie* w Encyklice

Ze względu na ów kontekst kulturowy, wszelkie etymologiczne odniesienia nie będą skupiały się na jakimkolwiek ze współczesnych języków narodowych, ale będą sięgały do języka Biblii.

> Pragnę sięgnąć do odwiecznego, a zarazem niezrównanego w swej prostocie i głębi języka objawienia i wiary, ażeby w tym właśnie języku wyrazić raz jeszcze wobec Boga i ludzi wielkie troski naszych czasów. Objawienie bowiem i wiara uczą nas nie tyle, abyśmy tajemnicę Boga jako «Ojca miłosierdzia» rozważali w oderwaniu, ale byśmy do tego miłosierdzia odwoływali się w imię Chrystusa i w zjednoczeniu z Nim [DiM, nr 2].

Papież odwołuje się przede wszystkim do dwóch hebrajskich wyrazów: *hesed* i *rahamim*, dostrzegając w nich symbole męskiej i kobiecej strony miłosierdzia. *Hesed* oznacza relację wierności, miłości i dobroci opartą na zasadzie wewnętrznego zobowiązania, które posiadało wymiar moralny i prawny. W Starym Testamencie, gdy było używane w stosunku do Boga, odnosiło się głównie do Przymierza, jakie zawarł On z narodem wybranym, a do którego czuł się zobowiązany nawet wtedy,

gdy naród ten nie dotrzymywał warunków tej przyjaźni. Jego miłość, wierna do końca, owocowała wtedy postawą przebaczenia i przywrócenia łaski Przymierza. Papież ilustruje ten kontekst, odsyłając nas do cytatów: Wj 34,6; 2 Sm 2,6; 15,20; Ps 25,10; 40,11; 85,11; 138,2; Mi 7,20; Ez 36,22.

Natomiast *rahamim* przywołuje miłość matczyną, darmową, będącą „przymusem serca", pełną czułości i tkliwości. Człon tego wyrazu (*rehem*) oznacza bowiem łono matki. Wyraz ten odnajdujemy w wersie Księgi Izajasza (49,15).

Hebrajszczyzna dopełnia obrazu miłosierdzia jeszcze trzema wyrazami: *hanan, hamal i hus*. Pierwszy oznacza okazywanie łaski, postawę wielkoduszną i pełną życzliwości, drugi zaś odwołuje się do sytuacji walki i oznacza okazywanie litości i współczucia pokonanemu wrogowi, któremu daruje się winę, a trzeci „wyraża litość i współczucie w sensie nade wszystko uczuciowym".

Warto podkreślić, iż te etymologiczne rozważania papież umieszcza w przypisie (przypis nr 4), a nie w tekście głównym dokumentu. Znając jego precyzję w konstruowaniu tekstów, decyzji tej nie można uznać za przypadek. Może ona oznaczać, że Jan Paweł II traktuje w tym przypadku Stary Testament jedynie jako tło i fundament treści nowotestamentalnych. Z treści encykliki wynika bowiem jasno, że centralne miejsce wszelkich biblijnych odwołań zajmuje Ewangelia. Głównym „ośrodkiem miłosierdzia" jest nie tyle łono matki, ile Serce Jezusa:

> W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawiania miłosiernej miłości Ojca, które stanowiło centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna Człowieczego (DiM, 13).

Pośród nowotestamentalnych eksplikacji badanego leksemu papież zwraca uwagę na leksem *agape*, uznając go za synonim miłosierdzia: „Miłosierdzie — tak jak przedstawił je Chrystus w przypowieści o synu marnotrawnym — ma wewnętrzny kształt takiej miłości, tej, którą w języku Nowego Testamentu nazwano agape (DiM, 6).

Gramatyczne i semantyczne role leksemu miłosierdzie

Wyraz *miłosierdzie* występuje w encyklice 203 razy i głównie łączy się z czasownikami. Jest to nie tylko najliczniejsza grupa sformułowań, ale i najróżnorodniejsza – pośród nich najczęściej można było spotkać dwa: doznawać miłosierdzia i okazywać miłosierdzie, najczęściej zaś użyte wyrażenia rzeczownikowe brzmią: *miłosierdzie Boga, objawienie miłosierdzia, natomiast przymiotnikowe: miłosierdzie Boże*.

Zdania, w których badany leksem pojawia się w formie mianownikowej, najczęściej informują nas o jego składniowej roli podmiotu. Nie są to jednak zdania personifikujące pojęcie miłosierdzia, jak to się zdarza w *Dzienniczku św. Faustyny*, ale w większości są to zdania o charakterze definicji, pełniące funkcję informacyjną. Według metodologii kognitywnej, ów rzeczownik w formie mianownika pełni rolę patiensa (bierną) – jest przedmiotem opisu [11]. Pozostałe formy przypadków wskazują mu zaś rolę dopełnienia bądź przydawki. Znacznie bardziej jednak interesująco rozkłada się podział ról semantycznych, który *nota bene* z tejże składni wynika.

Tabela nr 1- Schematy zdarzeń ukazujące sposób działania za pomocą miłosierdzia

Kierunek działania (do) →		Kierunek działania (od) ←	
Bóg → człowiek	mówi o m., objawia m., okazuje m., pobudza do m., świadczy m., ujawnia m.,	Bóg ← człowiek	doznaje m., nie doznaje m.
Bóg → Bóg	okazuje m.	Bóg ← Bóg	doznaje m., zasługuje na m.
człowiek → Bóg	liczy na m., odwołuje się do m., okazuje m., sławi m., uwielbia m., woła o m., wzywa m.,	człowiek ← Bóg	dostępuje m., doświadcza m., doznaje m., zasługuje na m.
człowiek → człowiek	czyni m., daje świadectwo m., głosi m., odwołuje się do m., okazuje m., świadczy m., świadczy o m., wyznaje m.	człowiek ← człowiek	doznaje m., przyjmuje m.

Powyższe schematy reprezentują najczęściej typy zdarzeń o nazwie *działanie* i *przekazywanie*. Dzięki nim widać, iż leksem miłosierdzie nie został postawiony w roli celu ani sprawcy działania, ale w roli narzędzia, sposobu działania bądź elementu, który się przekazuje (świadczy, okazuje). Schematy te określają też w prosty sposób typy relacji między Bogiem a człowiekiem oraz między człowiekiem a człowiekiem. Jak dostrzegamy, żadne z działań nie jest jednostronne. Każdy z bohaterów zdarzenia może w odpowiednich sytuacjach pełnić rolę agensa (czynną) bądź patiensa (bierną), przekaziciela bądź celu.

To, co stanowi specyfikę tekstów chrześcijańskich, to fakt, iż miłosierdzie określa w nich także sposób działania człowieka wobec Boga - także *Bóg* może przyjąć względem *człowieka* pozycję patiensa. Według teologii, okazji do takiego aktu dostarczyło wcielenie Jezusa, a w szczególny sposób Jego męka i śmierć. Doświadczenie cierpienia Boga ukazało jednocześnie kondycję człowieka - większość świadków męki nie okazała Bogu miłosierdzia. Gdy spojrzymy jednak na schemat relacji >człowiek Bóg<, postawa Boga jest tylko jedna - człowiek zawsze dostępuje od Niego miłosierdzia, wedle biblijnego zdania: „Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego (2Tm 2, 13).

Powyższe schematy wymagają jednak rozwinięcia - ważna jest bowiem sytuacja, jaka dotyczy każdej z relacji, ważna jest także osoba, która bierze udział w danej sytuacji. Jeśli na przykład mowa jest o akcie uwielbiania, wysławiania miłosierdzia, papież wspomina o nim tylko

przy opisie postawy Maryi. Może to sugerować, że jest to najwyższa i najdoskonalsza postawa, jaką człowiek może przyjąć wobec Boga w kontekście miłosierdzia.

Chrześcijański obraz pojęcia miłosierdzie

Tekst zawiera około 30 zdań o charakterze definicji. Można je pogrupować w sześć pól tematycznych: miłosierdzie a osoba Boga; miłosierdzie a miłość; miłosierdzie a sprawiedliwość; miłosierdzie a cierpienie; miłosierdzie a relacja między Bogiem i człowiekiem; miłosierdzie a relacja między ludźmi. Pola te odnajdujemy także na poziomie samych podtytułów, jakie papież nadał kolejnym rozdziałom.

Nadrzędny kontekst encykliki jest zawarty w samym jej wstępie - ma ona ukazać osobę Boga Ojca w objawieniu Syna. Stąd też nie może nas dziwić, iż to właśnie w obrębie tego kontekstu kumuluje się frekwencja użyć badanego leksemu. Jest on zatem przede wszystkim nazwą samego Boga - nie tylko nazwą Jego największego przymiotu, Jego nieskończonej doskonałości i Jego stylu działania, ale wręcz samej Jego osoby. Został On bowiem przedstawiony jako Ojciec miłosierdzia i „definitywne wcielenie miłosierdzia". Ono określa całą Jego tożsamość i z tego też powodu porządkuje cały wywód - staje się niejako aksjomatem warunkującym jego sensowność i prawdziwość. Na tym też polega ów chrześcijański profil jego znaczenia - pojęcie to istnieje w chrześcijaństwie jedynie w odniesieniu do Boga Trójcy, do Jego objawienia w osobie Jezusa. Każde kolejne więc pojęcie z jego pola semantycznego musi brać tę prawdę za punkt wyjścia.

Stawiając więc obok siebie pojęcia: *miłosierdzie* oraz *miłość*, papież definiuje to pierwsze jako „najgłębszą prawdę o miłości, jaką jest Bóg". Ponadto określa miłosierdzie jako: nieodzowny wymiar miłości, jej drugie imię, jako miłość czynną, potężniejszą od śmierci, od grzechu i wszelkiego zła; miłość, „która dźwiga człowieka z najgłębszych upadków i wyzwala z największych zagrożeń" (por. DiM, nr 15).

Jak dowodzi Ojciec Święty, miłosierdzie, stanowiąc tożsamość Boga objawioną w osobie Chrystusa, stanowi tym samym Jego program mesjański. W centrum tego „programu miłosierdzia", a zarazem na szczycie objawienia miłości miłosiernej stoi Jego krzyż. Odsłania on kolejne ważne pole pojęć, odnosząc się do rzeczywistości cierpienia i zła, winy i grzechu, sprawiedliwości i przebaczenia. Miłosierdzie bowiem jest tym rodzajem miłości, „która w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną «ludzką kondycją», która na różne, sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka, zarówno fizyczną, jak i moralną" (DiM, nr 2). Co godne uwagi, tym sposobem okazywania miłosierdzia jest także, według Jana Pawła II, akt sprawiedliwości. W jego dokumencie słowo *sprawiedliwość* nie stanowi bowiem antonimu słowa *miłosierdzie*, ale zawiera się w jego polu leksykalno-semantycznym. Jak czytamy pod numerem 14: „miłosierdzie jest doskonalszym wcieleniem sprawiedliwości". Encyklika podpowiada natomiast, że za antonimy należy uznać *nienawiść* i *okrucieństwo*.

Ważnym aspektem papieskiej refleksji jest skierowanie uwagi na „relacyjność" tego pojęcia, co wykazała już analiza zdań. Do tego, aby zaistniała rzeczywistość miłosierdzia, potrzeba przynajmniej dwóch osób. Taką interpretację pokazuje sam rodzaj połączeń wyrazowych w języku polskim. Ewenementem profilu chrześcijańskiego jest ustawienie osoby Boga w roli patiensa - osoby doznającej i oczekującej miłosierdzia od człowieka.

Passus o roli miłosierdzia w relacjach międzyludzkich pokazuje, że papież jest świadomy stereotypowego obrazu miłosierdzia, w którym wyznacza ono ludziom role nadrzędne i podrzędne, sugerując, iż akt miłosierdzia jest aktem upokorzenia. Jak pisze pod nr 6: „dostrzegamy w miłosierdziu nade wszystko stosunek nierówności pomiędzy tym, kto je okazuje, a tym, który go doznaje. I z kolei gotowi jesteśmy wyciągnąć wniosek, że miłosierdzie uwłacza temu, kto go doznaje, że uwłacza godności człowieka". Taki zresztą obraz wyłania się częściowo z profilu znaczeniowego zawartego w słownikach języka polskiego, taki wydźwięk nadała temu słowu w Polsce przede wszystkim propaganda komunistyczna i antykatolicka, o czym pisze Danuta Bieńkowska [12] i Kazimierz Ożóg [13].

Sprzeciwiając się temu odcieniowi znaczeniowemu, papież podkreśla w obrazie miłosierdzia cechy wzajemności i równości. Świadczy o tym obecność leksemów: *dwustronność, jedność, jednoczący, jednoczyć, łączyć się, nawzajem, wspólnota, wspólny, wzajemność, wzajemny; zjednoczenie*. Jak tłumaczy Ojciec Święty: „Tylko wówczas bowiem jest ono naprawdę aktem miłości miłosiernej, gdy świadcząc je, żywimy głębokie poczucie, iż równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je od nas przyjmują. Jeśli tej dwustronności, tej wzajemności brak, wówczas czyny nasze nie są jeszcze prawdziwymi aktami miłosierdzia [DiM, nr 14].

O cesze wzajemności mówi też po wielokroć wspominane odwołanie do Kościoła, jako wspólnoty odpowiedzialnej za głoszenie i okazywanie miłosierdzia. „Kościół wyznaje miłosierdzie Boga objawione w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym nie tylko słowem swego nauczania, ale nade wszystko najgłębszym pulsem życia całego Ludu Bożego [DiM, 13].

Zakończenie

Według *Encykliki Dives in misericordia*, w chrześcijaństwie *miłosierdzie* określa całą tożsamość Boga, określając tym samym tożsamość człowieka. Ukazuje styl i sposób, w jaki Bóg działa od stworzenia świata, wyznaczając styl i sposób działania człowieka. Oznacza najdoskonalszy rodzaj miłości i najdoskonalszy sposób jej okazywania. Nie tyle tworzy między ludźmi rozłam, dzieląc ich na ofiarodawców i przyjmujących (dawców i biorców), ale ma za zadanie doprowadzić do wyrównania pozycji i uczynić dwoje ludzi równymi sobie uczestnikami tego samego doświadczenia. I tak jak męka Chrystusa, będąca uniżeniem się Boga wobec człowieka, dała człowiekowi możliwość okazania Bogu miłosierdzia, tak też i w relacjach międzyludzkich tą uprzywilejowaną sytuacją miłosierdzia jest sytuacja szeroko pojętego cierpienia - niezawinionego, jak i zawinionego. Ów chrześcijański profil znaczenia badanego pojęcia wybrzmiewa tym bardziej, gdy przyrównamy go do profilu nadanego przez inne religie. Miłosierdzie w rozumieniu Koranu nie jest bowiem tym samym miłosierdziem, co w Ewangelii [14].

Publikacja papieskiego dokumentu zbiegła się w czasie z dekretem dopuszczającym do druku *Dzienniczek* św. Faustyny Kowalskiej. Choć w tekście encykliki nie ma cytatów z mistycznego dzieła Świętej, mamy jednak prawo sądzić, że to właśnie ten tekst stał się dla Jana Pawła II inspiracją do jej napisania. Interesujący jest również fakt, iż podobne rozłożenie procentowe analizowanej leksyki dotyczy badania nad leksemem *miłosierdzie* w *Dzienniczku* św. Faustyny [15]. Znaczna przewaga związków wyrazowych zawierających czasowniki określa *miłosierdzie* jako przede wszystkim nazwę działania. Wspominana wyżej kwestia relacyjności nadaje temu działaniu kierunek i cel, którym w chrześcijaństwie jest ostatecznie zbawienie ludzkiej duszy.

Papieski dokument jest tekstem ważnym nie tylko z punktu widzenia teologii, jako nauka niezbędna dla formacji chrześcijanina, ale i filologii. Urzeka klarownością wywodu, przejrzystą budową składniową, bogactwem odwołań i symboli oraz logiką w układzie treści. Pod wieloma względami encyklika ta może służyć zarówno jako wykładnia teologicznej wiedzy, jak i materiał do medytacji. W konkluzji wypada więc jedynie powtórzyć za Jadwigą Puzyniną: „Otwarcie na słowo Jana Pawła II wymaga od człowieka chęci «zatrzymania się w biegu», refleksji nad sobą, nad światem i nad Jego niezwykłą «ścieżką» życia i myśli. Zakłada też ono gotowość własnej odpowiedzi na liczne pytania obecne w Jego tekstach, na Jego namysły i wybory, które podsuwał i nadal podsuwa czytelnikom i słuchaczom [16].

Izabela Rutkowska

Pełny tekst artykułu w: Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Część I, „Scripta Humana” tom 8, red. E. Bednarczyk-Stefaniak, A. Seul, Zielona Góra 2017, s. 287-297.

Przypisy:

[1] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985, s.v. encyklika.

[2] Pierwsza encyklika: *Redemptor hominis*; wszystkich ogłoszonych encyklik było 14.

[3] Osoba Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, została przedstawiona w Encyklice *Redemptor hominis* (04.03.1979), natomiast Duchowi Świętemu poświęcony został dokument, pt. *Dominum et vivificantem* (18.05.1986).

[4] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, s.v. arenga.

[5] www.w2.vatican.va/content/john-paul-ii/la/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html [dostęp: 16.10.2015., godz. 20.00]; por. *Novum Testamentum Latinae*, Stuttgard 1992, s. 505-506.

[6] Jan Paweł II, *Dives in misericordia*. Encyklika o Bożym miłosierdziu, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2002, s. 3. W dalszej części artykułu cytaty z encykliki będą podpisywane skrótem, jakim zwyczajowo podpisuje się tę encyklikę, np.: [DiM, 3]. Numeracja odnosi się do numeracji poszczególnych fragmentów.

[7] *Świat słowa Jana Pawła II. Refleksje - wspomnienia - opinie*, oprac. M. Dalgiewicz, Tarnów 2007, s. 32-33.

[8] Zob. A. Piotrowicz, *Kilka uwag o 'słowie' w tekstach Jana Pawła II*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś III*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007, s. 84.

[9] O takim rozgraniczeniu pisze Renata Grzegorczykowa, odnosząc się do wspólnoty kulturowej: R. Grzegorczykowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001, s. 153.

[10] Rama doświadczeniowa jako pojęcie wymieniane przy badaniach językowego obrazu świata w tekstach religijnych – zob. J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2007, s. 74.

[11] Zob. E. Tabakowska (red.), *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków 2001, s. 114-125.

[12] Zob. D. Bieńkowska, *Miłosierdzie*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 69.

[13] Zob. K. Ożóg, *Miłosierdzie w języku, literaturze i kulturze polskiej*, [w:] *By nie zabrakło miłości. Piętnaście lat Szkolnych Kół Caritas*, red. Z. Sobolewski, A. Sochal, Warszawa 2011, s. 172.

[14] Zob. B. Abdallah-Krzepkowska, *Elementy macierzyństwa i rodzicielstwa w językowym obrazie Boga w Koranie*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, Tom IV, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin 2012, s. 11-26.

[15] I. Rutkowska, *Pojęcie miłosierdzia w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej*, w druku oraz [w:] www.zawadzki. archidiecezja.wroc.pl/dokumenty/milosierdziadefinicje.pdf

[16] *Świat słowa Jana Pawła II*, op. cit., s. 122.

Bibliografia:

Abdallah-Krzepkowska B., Elementy macierzyństwa i rodzicielstwa w językowym obrazie Boga w Koranie, [w:] Język doświadczenia religijnego, Tom IV, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin

2012, s. 11-26.

Bartmiński J., Językowe podstawy obrazu świata, Lublin 2007.

Bieńkowska D., Miłosierdzie, [w:] Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 65-73.

Encyklopedia katolicka, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985.

Encyklopedia katolicka, t. 4, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985.

Grzegorczykowa R., Wprowadzenie do semantyki językoznawczej, Warszawa 2001.

Jan Paweł II, Dives in misericordia. Encyklika o Bożym miłosierdziu, Poznań 2002.

Jan Paweł II, Dives in misericordia, [w:] www.w2.vatican.va/content/john-paulii/la/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html [dostęp: 10.12.2015, godz. 11.50]

Novum Testamentum Latine, Stuttgard 1992.

Ożóg K., Miłosierdzie w języku, literaturze i kulturze polskiej, [w:] By nie zabrakło miłości. Piętnaście lat Szkolnych Kół Caritas, red. Z. Sobolewski, A. Sochal, Warszawa 2011, s. 167-192.

Piotrowicz A., Kilka uwag o ‘słowie’ w tekstach Jana Pawła II, [w:] Język religijny dawniej i dziś III, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007, s. 79-87.

Rutkowska I., Pojęcie miłosierdzia w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej, [w:] www.zawadzki.archidiecezja.wroc.pl/dokumenty/milosierdziadefinicje.pdf [dostęp:25.01.2016, godz. 13.30]

Świat słowa Jana Pawła II. Refleksje - wspomnienia - opinie, oprac. M. Dalgiewicz, Tarnów 2007.

Tabakowska E. (red.), Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa, Kraków 2001.